

UZASADNIENIE

I. I. prowadzi sklep spożywczy znajdujący się przy ul. (...) w T.. W dniu (...) syn właścicielki - B. I. (1) obserwował monitoring ze sklepu. Tego dnia około godziny 20:07 zauważył dwoje dziwnie zachowujących się klientów – kobietę i mężczyznę. Kobieta często wymieniała towar, natomiast mężczyzna rozglądał się. Pokrzywdzona w pewnym momencie poinformowała syna, że klient zabrał s półki kilka czekolad i schował je pod kurtkę i wyszedł natomiast towarzysząca mu kobieta w tym czasie podeszła do kasy z jedną czekoladą. B. I. (1) również wyszedł ze sklepu i zobaczył jak mężczyzna oddala się spokojnym krokiem w kierunku klubu(...)Wówczas pokrzywdzony ruszył za nim, a towarzysząca mu kobieta krzyknęła „uciekaj!”. Oskarżony zaczął biec, pokrzywdzony dogonił go na ulicy (...) i złapał go za rękaw. Mężczyzna wyszarpnął się i zaczął uciekać między samochodami. W tym czasie podbiegł W. I. – ojciec B. I. (1), który zabiegł drogę oskarżonemu. Mężczyzna odwrócił się i wpadł na B. I. (1), który złapał go za rękaw. Wówczas oskarżony uderzył go z prawej pięści w twarz, jednakże pokrzywdzony cały czas go trzymał. B. I. (1) miał krwotok z nosa. Na miejscu zdarzenia pojawiła się również I. I., która odzyskała zabrane wcześniej czekolady.

(dowody:

protokół odtworzenia nagrania płyty CD wraz z dokumentacją fotograficzną; k. 15-19

zeznania pokrzywdzonego B. I. (1); k. 3-4, k. 196v

zeznania pokrzywdzonej I. I.; k. 10-11, k. 196v-197

zeznania świadka W. I.; k. 21-22, k. 197)

A. A. został zaprowadzony na zaplecze sklepu. Na miejsce zdarzenia wezwano Policję oraz ochronę. Około godziny 20:10 pojawili się najpierw ochroniarze – R. B. oraz P. T., a następnie funkcjonariusze Policji – M. J. i B. P.. Zauważyli oni, iż na twarzy B. I. (1) znajdowała się zaschnięta brunatna plama od krwi. A. A. był pobudzony i twierdził, iż „został w coś wrobiony”. Na zewnątrz sklepu oczekiwała jego konkubina – K. B..

(dowody:

notatka urzędowa; k. 1

notatka na okoliczność napadu i szacunkowych strat w obiekcie; k. 120

zeznania świadka M. J.; k. 111-113, k. 192v

zeznania świadka B. P.; k. 80-82, k. 192

zeznania świadka R. B.; k. 122-123, k. 192v

zeznania P. T.; k. 125-127, k. 193)

Tego samego dnia około godziny 21:30 B. I. (1) zgłosił się do Szpitalnego Oddziału Ratunkowego Wojewódzkiego Szpitala (...) w T.. Wykonano badanie w którym stwierdzono resztki krwi w lewej jamie nosa, przy czym nos był prosty i stabilny. Nadto wykonano badanie radiologiczne czaszki, które nie wykazało zmian urazowych w zakresie układu kostnego. W badaniu neurologicznym również nie stwierdzono odchyień od stanu prawidłowego. Pokrzywdzony został wypisany do domu w stanie ogólnym dobrym z rozpoznaniem stłuczenia nosa.

(dowody:

karta informacyjna pacjenta; k. 13

opinia sądowo-lekarska; k.55)

A. A. był wcześniej wielokrotnie karany sędownie za przestępstwa przeciwko mieniu. Zarzucanego mu w niniejszej sprawie czynu dopuścił się w warunkach recydywy szczególnej wielokrotnej (art. 64 § 2 kk).

(dowód : karta karna; k. 178)

A. A. został oskarżony o to, że w dniu 1 maja 2015 roku w T. przy ul. (...), po uprzednim dokonaniu kradzieży ze sklepu (...) sześciu czekolad A. G. o wartości łącznej 17,94 zł w celu utrzymania się w posiadaniu zabranych rzeczy użył przemocy w postaci szarpania i uderzania pięścią w twarz B. I. (1) chcącego go zatrzymać, który doznał obrażeń naruszających czynności narządów jego ciała na czas poniżej 7 dni, przy czym czynu tego dopuścił się będąc uprzednio skazany w warunkach określonych w art. 64 § 1 kk i po odbyciu łącznie kary co najmniej 1 roku pozbawienia wolności przed upływem 5 lat od odbycia w okresie od 6 listopada 2011 r. do 25 kwietnia 2014 r. kary trzech lat pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w Toruniu z dnia 7 marca 2008 r. o sygn. Akt: II K 764/07, którym połączono kary wymierzone m.in. wyrokiem Sądu Rejonowego w Grudziądzu z dnia 29 czerwca 2004 r. o sygn.. II K 249/04 za czyn z art. 13§ 1 kk w zw. z art. 279 § 1 kk, wyrokiem Sądu Rejonowego w Toruniu z dnia 29 września 2004 r. o sygn. II K 341/03 za czyny z art. 280 § 1 kk, 278 § 1 kk, wyrokiem Sądu Rejonowego w Toruniu z dnia 21 stycznia 2005 r. o sygn. II K 34/03 za czyny z art. 279 § 1 kk, 281 kk, wyrokiem Sądu Rejonowego w Toruniu dnia 23 stycznia 2007 r. o sygn.. II K 189/06 za czyny z art. 278 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk, art. 280 § 1 kk, art. 275 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk, art. 62 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, art. 270 § 1 kk. Art. 235 kk w zw. z art. 11 § 2kk, tj. o przestępstwo z art. 281 kk i art. 157 par. 2 kk w zw. z art. 11 par. 2 kk w zw. z art. 64 par. 2 kk.

Oskarżony w swoich wyjaśnieniach (k. 89-91, k. 191v-192) przyznał się jedynie do dokonania kradzieży czekolad. Według przedstawionej przez niego wersji, po dokonaniu kradzieży pięciu czekolad wyszedł ze sklepu spożywczego przy ul. (...) i udał się w kierunku S., natomiast jego konkubina robiła jeszcze zakupy. Nieopodal akademików zauważył, iż podąża za nim dwóch mężczyzn, więc oskarżony zaczął biec, jednakże drogę ucieczki zablokował mu samochód. Wówczas dwaj mężczyźni mieli zacząć go szarpać, rozrywać bluzę i przy tym krzyczeć „ty złodzieju, oddawaj czekolady”. Nadto według oskarżonego był także przez obu mężczyzn bity po twarzy z płaskiej ręki. W ocenie A. A. całe zdarzenie widziała jego konkubina oraz właścicielka sklepu. K. B. miała wzywać mężczyzn, by zaprzestali bić jej konkubenta, na co oni odpowiedzieli wulgarnymi wyzwiskami. Z kolei właścicielka sklepu miała złapać oskarżonego i go wzywać. Wówczas K. B., według wyjaśnień oskarżonego, miała zadzwonić na Policję. Tymczasem dwaj mężczyźni mieli wciągnąć A. A. na zaplecze sklepu i tam przy zgaszonym świetle B. I. (1) miał go bić i wzywać, a rodzice pokrzywdzonego przyglądać się wszystkiemu. Zgodnie z wyjaśnieniami oskarżonego, gdy na miejsce przybyła ochrona sklepu posiadał widoczne obrażenia – czerwone policzki, nadto mówił im, iż został pobity na co ochroniarze nie zareagowali. Następnie przyjechali funkcjonariusze Policji, którzy zabrali oskarżonego na komisariat. Mężczyzna miał mówić, iż chce jechać na obdukcję, jednakże policjanci mieli odpowiedzieć, iż musi uczynić to na własny koszt. Oskarżony twierdzi, iż nie udał się do lekarza z uwagi na brak pieniędzy. A. A. podkreślił, iż nikogo nie uderzył, a nawet się nie szarpał, a jedynie próbował się wyrwać, gdyż był trzymany z obu stron. Twierdził również, iż z uwagi na skrupowane ręce nie mógł nikogo uderzyć, a po całym zajściu właścicielka sklepu zabrała mu czekolady.

Sąd przyznał wyjaśnieniom oskarżonego przymiot wiarygodności jedynie w zakresie dotyczącym bezpośrednio dokonania przez niego kradzieży czekolad, co zostało zarejestrowane na zamontowanej w sklepie kamerze monitoringu. Natomiast wyjaśnienia oskarżonego dotyczące zdarzeń mających miejsce po opuszczeniu przez niego sklepu Sąd uznał za generalnie niewiarygodne. W ocenie Sądu wersja, którą A. A. przedstawił stanowi jedynie jego linię obrony, natomiast nie znajduje potwierdzenia w materiale dowodowym zebrany w toku sprawy. Oskarżony starał się przedstawić jako osobę, która została zaatakowana przez syna właścicielki sklepu oraz jego ojca, pobita, nie tylko na ulicy, przez zadawanie wielokrotnych uderzeń w twarz, ale i skrupowana i zaprowadzona na zaplecze sklepu, gdzie mężczyźni nadal mieli go bić. Żaden z ochroniarzy przybyłych na miejsce zdarzenia po zaledwie kilku minutach, a także funkcjonariusze Policji, którzy przyjechali chwilę później nie potwierdzili, aby oskarżony posiadał jakiegokolwiek widoczne obrażenia, za to wszyscy zgodnie zeznali, iż pokrzywdzony miał na twarzy widoczną zaschniętą plamę krwi. Wprawdzie oskarżony miał już wówczas przedstawiać im wersję wydarzeń sprzeczną z tą, którą opisał pokrzywdzony, a

nadto twierdzić, iż „został wrobiony”, jednakże żaden z mężczyzn nie potwierdził, aby A. A. prosił o pomoc medyczną, a także by jej wymagał. Co prawda funkcjonariusz Policji mógł rzeczywiście udzielić mu informacji, że obdukcja lekarska może być wykonana na własny koszt, jednakże oskarżony mógł przecież udać się, podobnie zresztą jak pokrzywdzony, na oddział ratunkowy w szpitalu, gdzie lekarz dokonałby diagnozy jego obrażeń. Fakt, iż mężczyzna tego nie uczynił, a nadto wyżej przytoczone zeznania świadków przemawiają w ocenie Sądu za tym, aby uznać wyjaśnienia oskarżonego za niewiarygodne.

Z zeznań konkubiny oskarżonego – **K. B.** (k. 71-74, k. 191v-192) również wynika, iż A. A. został pobity przez pokrzywdzonego i jego ojca. Świadek podkreśliła, iż nie wiedziała, że jej konkubent dokonał kradzieży w sklepie, gdyż była zajęta robieniem zakupów. Widziała jak mężczyzna opuszcza sklep, zatrzymuje się na schodach, a po chwili biegnie na ukos przez skrzyżowanie ulic (...) w kierunku klubu (...) i goni go dwóch mężczyzn. Oskarżony miał biec pomiędzy samochodami, a następnie zawrócić w stronę swojej konkubiny, która wówczas krzyknęła „uciekaj!”. W pewnym momencie oskarżony znalazł się między autami stojącymi przy ul. (...) i tam poślizgnął się i upadł. Gdy próbował się podnieść, według relacji świadka, podbiegł do niego młodszy z mężczyzn i zaczął szarpać oskarżonego za odzież. Następnie podbiegł drugi z nich i mieli wspólnie wykręcić mu ręce. K. B. miała słyszeć jak jej konkubent krzychał „puść mnie, dzwoń na Policję, nie będę uciekał”, nie widziała jednak, by machał rękoma i kogoś uderzał. Następnie mężczyźni mieli prowadzić oskarżonego ze skrupowanymi rękoma i uderzać go z pięści w głowę. Gdy podeszli do K. B. miała zobaczyć, że na głowie i szyi oskarżonego są widoczne zasinienia. Kobieta miała prosić B. I. (1) i jego ojca, by nie bili jej konkubenta, po czym została odepchnięta i wulgarnie wyzwana. Wówczas ze sklepu miała również wyjść jego właścicielka i kilka razy, z otwartej dłoni uderzyć oskarżonego, a następnie go przeszukiwać. W tym czasie W. I. od czasu do czasu nadal miał uderzać oskarżonego. I. I. wyjęła zza bluzy A. A. 4 czekolady i zabrała je. Świadek potwierdziła, iż B. I. (1) lekko krwawił z nosa, jednakże na jego twarzy brak było zaczerwień czy zasinień. Następnie K. B. miała wezwać Policję, a mężczyźni w tym czasie zabrali oskarżonego na zaplecze sklepu. Następnie przyjechał patrol ochrony oraz funkcjonariusze Policji, którzy weszli do sklepu. Oskarżony został zabrany na komisariat Policji, a jego konkubina udała się do domu. Świadek potwierdziła, iż A. A. nie korzystał z pomocy medycznej po całym zdarzeniu.

Zeznania K. B. Sąd uznał za niewiarygodne z analogicznych powodów dla których odmówił przyznania przymiotu wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego. Należy wziąć pod uwagę, iż świadek cały czas znajdowała się pod sklepem z którego oskarżony dokonał kradzieży natomiast A. A. dobiegł aż do akademików przy ul. (...), nadto uciekając między autami, dlatego też, jego konkubina nie mogła w sposób wyraźny i dokładny widzieć całego przebiegu zdarzeń. Przytoczony przez nią schemat zdarzeń zapewne więc opiera się na wersji, którą przekazał jej oskarżony. Z jej zeznań nie wynika również dlaczego pokrzywdzony w pewnym momencie zaczął krwawić, przy czym zaznaczyła, iż krwotok ten ograniczył się do zaledwie kilku kropli krwi, z kolei z zeznań zarówno funkcjonariuszy Policji, jak i ochroniarzy w sposób jednoznaczny wynika, iż u B. I. (2) widoczne były ślady zaschniętej krwi na twarzy, a należy wziąć pod uwagę, iż przybyli oni na miejsce zdarzenia zaledwie na chwilę po tym jak ujęto oskarżonego po dokonaniu przez niego kradzieży. Zarówno ochroniarze, jak i policjanci nie zauważyli również żadnych widocznych śladów uderzeń na twarzy i szyi oskarżonego. Nadto należy dodać, iż zaledwie kilka minut po uderzeniu powinny one mieć postać zaczerwienienia, a nie jak początkowo zeznała K. B., zasinienia. Dlatego też, kierując się powyższymi argumentami, nie można uznać złożonych przez nią zeznań za wiarygodne.

Z kolei zeznania pokrzywdzonych **B. I. (1)** (k. 3-4, k. 196v) oraz **I. I.** (k. 10-11, k.196v-197), a także uczestnika wydarzeń będących przedmiotem niniejszej sprawy – **W. I.** (k. 21-22, k. 197) stanowią podstawę ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd. Udzielone przez nich zeznania są spójne, logiczne i nie wykluczają się wzajemnie. Wynikający z nich schemat wydarzeń, a zwłaszcza agresywne zachowanie oskarżonego oraz fakt, iż zadał pokrzywdzonemu ciosy w twarz znajduje potwierdzenie w opinii sądowo-lekarskiej oraz dokumentacji medycznej ze szpitala. Kwestia dokonania kradzieży przez oskarżonego nie budzi wątpliwości, znajduje bowiem potwierdzenie również w wyjaśnieniach oskarżonego. B. I. (1) i W. I. szarpali A. A. za ubranie, gdyż chcieli go ująć, ten natomiast wyrывał się i uciekał. Jednocześnie brak jest dowodów potwierdzających, iż zarówno pokrzywdzeni, jak i I. I. stosowali wobec oskarżonego

inną przemoc fizyczną, skutkującą licznymi obrażeniami głowy i szyi. Dlatego też należało uznać, że złożone przez nich zeznania są wiarygodne.

Świadkowie **R. B.** (k. 122-123, k. 192v) oraz **P. T.** (k. 125-127, k. 193) są pracownikami firmy (...) z usług której korzysta sklep należący do pokrzywdzonej i przybyli na miejsce zdarzenia tuż po zajściu z udziałem oskarżonego. Zgodnie potwierdzili, iż oskarżony przebywał na zapleczu sklepu, a pokrzywdzony przyznał, iż wraz z ojcem ujęli go po dokonaniu kradzieży. Przed sklepem znajdowała się K. B., która głośno krzyczała. Już wówczas oskarżony przyznał się do kradzieży czekolad i wyrażał chęć zapłaty za nie. Mężczyźni podali również, iż pokrzywdzony posiadał zaschnięte plamy krwi na twarzy, natomiast u oskarżonego nie stwierdzili widocznych obrażeń. Nie kojarzą również, by żądał wezwania pomocy medycznej. Sąd nie widzi podstaw, aby podważać wiarygodność złożonych przez świadków zeznań, gdyż są one spójne i logiczne, korespondują również z zeznaniami pokrzywdzonych oraz W. I., a także pozostałym materiałem dowodowym zebrany w toku sprawy.

Przybyli chwilę później funkcjonariusze Policji – **M. J.** (k. 111-113, k. 192v) oraz **B. P.** (k. 80-82, k. 192) zgodnie zeznali, iż pokrzywdzony oraz oskarżony przedstawili dwie przeciwstawne wersje wydarzeń, oskarżając się nawzajem o pobicie. Przy czym jedynie u B. I. (1) były widoczne obrażenia, z kolei oskarżony nie posiadał żadnych uszkodzeń ciała i był pobudzony, nie prosił jednak o pomoc medyczną, podobnie zresztą jak pokrzywdzony. A. A. przyznał się wówczas do kradzieży sześciu czekolad. Został doprowadzony na komisariat Policji, gdyż nie posiadał przy sobie dokumentu potwierdzającego tożsamość. Sąd uznał zeznania obu funkcjonariuszy Policji za wiarygodne. Pojawili się oni na miejscu zdarzenia kilka minut po zdarzeniu i rozmawiali zarówno z pokrzywdzonymi jak i oskarżonym. Podobnie jak pracownicy ochrony, stwierdzili wystąpienie obrażeń jedynie u B. I. (1). Nadto zeznania te były spójne i korelowały z ustaleniami faktycznymi poczynionymi przez Sąd. Dlatego też należało uznać je za wiarygodne.

Sporządzona na potrzeby sprawy **opinia sądowo-lekarska** (k.55) dotycząca pokrzywdzonego B. I. (1) pozwolił na ustalenie, iż obrażenia ciała w postaci stłuczenia nosa, których doznał spowodowało naruszenie czynności narządu ciała trwające nie dłużej niż siedem dni. Nadto można przyjąć, iż powyższe obrażenia mogły powstać w okolicznościach, które przytoczył pokrzywdzony. Powyższa opinia została sporządzona na podstawie dokumentacji medycznej dotyczącej pokrzywdzonego, pochodzącej z dnia zdarzenia, nadto była jasna i klarowna w swoich wnioskach, które Sąd podziela w całości. Dlatego też nie ma podstaw, aby powyższą opinię kwestionować.

Sąd dał wiarę wszelkim innym przeprowadzonym w sprawie dowodom z dokumentów, w szczególności w postaci dokumentacji medycznej, a także protokołów oraz danych o karalności. Dokumenty te zostały pozyskane, sporządzone i przeprowadzone zgodnie z wymogami procedury karnej, a żadna ze stron nie zakwestionowała ich rzetelności ani prawdziwości. Również Sąd nie miał podstaw aby podważyć ich wiarygodność.

Sąd zważył, co następuje:

Przestępstwo z art. 281 k.k. (kradzież rozbójniczą) popełnia ten kto w celu utrzymania się w posiadaniu zabranej rzeczy, bezpośrednio po dokonaniu kradzieży, używa przemocy wobec osoby lub grozi natychmiastowym jej użyciem albo doprowadza człowieka do stanu nieprzytomności lub bezbronności. Czyn przestępczy dzieli się tutaj na dwie fazy to jest pierwszą gdzie następuje kradzież oraz drugą, bezpośrednio po kradzieży, gdzie sprawca stosuje przemoc (lub jej groźbę) dla utrzymania się w posiadaniu skradzionej rzeczy. Dla bytu przestępstwa z art. 281 k.k. koniecznym jest, aby przemoc lub inne zachowania sprawcy wymienione w tymże przepisie nastąpiły bezpośrednio po dokonaniu kradzieży czyli natychmiast po zabraniu rzeczy lub przynajmniej w czasie podjętego natychmiast i nieprzerwanego pościgu za sprawcą. Przemoc opisana powyższym przepisem może być skierowana nie tylko przeciwko pokrzywdzonemu kradzieżą, ale także wobec innej osoby. Kradzież rozbójnicza stanowi kwalifikowany typ kradzieży a wobec tego sprawca, który najpierw dopuszcza się przestępstwa kradzieży zwykłej a następnie dopuszcza się gwałtu dla utrzymania się w posiadaniu skradzionego mienia odpowiada za jedno przestępstwo z art. 281 k.k.

Z kolei przestępstwo stypizowane w art. art. 157 § 2 kk polega na spowodowaniu tzw. lekkiego uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia. Określony w art. 157 § 2 skutek musi być objęty winą umyślną sprawcy, co wymaga ustalenia,

iż chciał on spowodować albo godził się ze spowodowaniem poważniejszego uszczerbku, naruszającego czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia na okres nie dłuższy niż 7 dni.

Zachowanie A. A. polegające na tym, że po uprzednim dokonaniu kradzieży ze sklepu (...) sześciu czekolad A. G. o wartości łącznej 17,94 zł, w celu utrzymania się w posiadaniu zatrzymanych rzeczy użył przemocy w postaci szarpania i uderzania pięścią w twarz B. I. (1) chcącego go zatrzymać i odebrać mienie, który doznał obrażeń naruszających czynności narządów jego ciała na czas poniżej 7 dni wypełniło znamiona przestępstw kradzieży rozbójniczej oraz tzw. lekkiego uszczerbku na zdrowiu, pozostające ze sobą w realnym zbiegu (art. 11 § 2 kk). Sąd dokonał jednak zmiany kwalifikacji prawnej czynu i uznał, iż stanowi on wypadek mniejszej wagi w rozumieniu art. 283 kk. Przede wszystkim Sąd wziął pod uwagę niewielką wartość ukradzionych przez A. A. czekolad oraz okoliczność, iż zostały one odzyskane przez właściciela sklepu, choć w części nie nadawały się już do dalszej sprzedaży. Nadto Sąd kierował się faktem, iż uszczerbek, którego doznał pokrzywdzony B. I. (1) był nieznaczny i ograniczył się jedynie do stłuczenia nosa.

Należy jednak zauważyć, iż A. A. działał w warunkach recydywy szczególnej wielokrotnej, bowiem w okresie od 6 listopada 2011 roku do 25 kwietnia 2014 roku odbywał karę trzech lat pozbawienia wolności orzeczoną wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w Toruniu z dnia 7 marca 2008 roku w sprawie II K 764/08, którym połączono kary wymierzone m.in. wyrokiem Sądu Rejonowego w Grudziądzu z dnia 29 czerwca 2004 r. o sygn.. II K 249/04 za czyn z art. 13§ 1 kk w zw. z art. 279 § 1 kk, wyrokiem Sądu Rejonowego w Toruniu z dnia 29 września 2004 r. o sygn. II K 341/03 za czyny z art. 280 § 1 kk, 278 § 1 kk, wyrokiem Sądu Rejonowego w Toruniu z dnia 21 stycznia 2005 r. o sygn. II K 34/03 za czyny z art. 279 § 1 kk, 281 kk, wyrokiem Sądu Rejonowego w Toruniu dnia 23 stycznia 2007 r. o sygn.. II K 189/06 za czyny z art. 278 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk, art. 280 § 1 kk, art. 275 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk, art. 62 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, art. 270 § 1 kk. Art. 235 kk w zw. z art. 11 § 2kk, a więc dopuścił się powyższego czynu, stanowiącego przestępstwo przeciwko mieniu popełnione z użyciem przemocy będąc uprzednio skazany w warunkach z art. 64 § 1 kk.

Dlatego też Sąd uznając, iż popełniony przez oskarżonego czyn należy zakwalifikować jako występki z art. 281 kk w zw. z art. 283 kk i art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 64 § 2 kk, za to na podstawie art. 11 § 3 kk w zw. z art. 283 kk i art. 64 § 2 kk wymierzył oskarżonemu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności.

Uprzednia, wielokrotna karalność A. A. za przestępstwa przeciwko mieniu sprawiają, że brak jest podstaw do zastosowania wobec niego kary łagodniejszego rodzaju. Sąd nie dopatrywał się również szczególnych okoliczności, które przemawiałyby za zastosowaniem wobec oskarżonego dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania kary. Oskarżony w przeszłości wielokrotnie dopuszczał się przestępstw przeciw mieniu co oznacza całkowity brak poszanowania dla tego dobra prawnego. Wielokrotnie otrzymywał kary z warunkowym zawieszeniem ich wykonania i pomimo to po raz kolejny dopuścił się występku przeciwko mieniu. Przy uwzględnieniu wychowawczej funkcji kary orzeczenie wobec oskarżonego kary z warunkowym zawieszeniem jej wykonania byłoby w takim wypadku nieuzasadnione.

Sąd uznał, iż kara pozbawienia wolności w wymiarze 8 miesięcy stanowi dolegliwość adekwatną do stopnia winy i społecznej szkodliwości, a nadto tylko taka kara odniesie wymierne skutki w zakresie prewencji indywidualnej jak i generalnej. Dotychczasowa postawa i sposób życia oskarżonego, wskazują, że wychowawczy cel kary może zostać osiągnięty zostanie osiągnięty jedynie w warunkach izolacji.

Na podstawie art. 624 § 1 kk Sąd zwolnił oskarżonego od uiszczenia opłaty i obciążył kosztami postępowania Skarb Państwa, biorąc pod uwagę jego sytuację życiową.

Na oryginale właściwe podpisy

Za zgodność

T., dnia.....

Zarządzenie: odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć oskarżonemu.